



Wiadomości

Piątek, 23 kwietnia 2021

List otwarty do Przewodniczących Klubów i Kół Poselskich Sejmu RP IX Kadencji

Publikujemy list otwarty Burmistrza Miasta Gorlice Rafała Kukli do Przewodniczących Klubów i Kół Poselskich Sejmu RP IX Kadencji oraz mediów, wyrażający stanowczy sprzeciw wobec insynuacji co do wyłudzenia środków publicznych przez Prokuraturę Rejonową w Gorlicach i Miasto Gorlice, zawartych we wniosku Posła PO Aleksandra Miszałskiego skierowanym do NIK.

Gorlice, dnia 26 kwietnia 2021 roku

**Szanowni Państwo,
Przewodniczący Klubów i Kół Poselskich
Sejmu RP IX Kadencji**

Lokalną społeczność Gorlic zelektryzowało w ostatnich dniach opublikowanie przez Posła na Sejm RP – Pana Aleksandra Miszałskiego – wniosku złożonego do Najwyższej Izby Kontroli. Na jego podstawie Szanowny Pan Poseł nie tylko domaga się wszczęcia postępowania kontrolnego w sprawie sposobu wywozu odpadów niebezpiecznych, zgromadzonych nielegalnie na terenie byłej Rafinerii Nafty Glimar w Gorlicach, ale również domaga się wstrzymania ich wywozu do czasu wyjaśnienia dręczących go wątpliwości.

W ocenie Pana Posła istnieje uzasadnione podejrzenie, że przy udziale w szczególności osób działających w imieniu Prokuratury Rejonowej w Gorlicach oraz Miasta Gorlice, zorganizowano proceder wyłudzenia środków publicznych, poprzez zgromadzenie niezidentyfikowanych odpadów i spreparowanie dowodów mających potwierdzać ich niebezpieczny charakter, a następnie uzyskanie w celu ich wywozu środków z budżetu państwa.

Poszukując wyjaśnienia takiego działania, władze Miasta Gorlice skontaktowały się z Posłem Miszałskim, zapraszając do bezpośredniego zapoznania się z dokumentami sprawy i prosząc o rewizję swoich wypowiedzi.

Zgodnie z informacją udzieloną Zastępcy Burmistrza Miasta Gorlice przez samego Posła Miszałskiego, złożony przez siebie wniosek Pan Poseł oparł na obiektywnych i niewątpliwie wiarygodnych źródłach, a mianowicie na otrzymanym anonimie oraz na rozmowie z partyjnym kolegą z Gorlic i byłym burmistrzem (niezwiązanym obecnie ze strukturami Miasta) – Panem Witoldem Kochanem. Trudno o bardziej wnikliwą ocenę zagadnienia.

Co więcej, Pan Poseł zechciał poinformować, że złożył swój podpis pod wnioskiem przygotowanym przez asystentów, którego nie znalazł czasu przeczytać i którego wydźwięk być może nie do końca odpowiada jego intencji. W konkluzji można stwierdzić, że bezpodstawne i gołosłowne oskarżenie, przede wszystkim osób z władz Miasta oraz Prokuratury, o udział w jednej z najbardziej zorganizowanych grup przestępczych działających w ostatnich latach w Polsce jest na tyle zwięzłe, że nie stanowi jakiegokolwiek problemu, zaś procedura wywozu odpadów winna zostać przeprowadzona inaczej.

W ocenie władz Miasta Gorlice, przy takim podejściu jakiegokolwiek parlamentarzysty do sprawowania mandatu, należy się zastanowić, czy aby na pewno powinien zajmować publiczne stanowisko w kwestiach wymagających elementarnego rozeznania, a przynajmniej rzetelnego, merytorycznego przygotowania do badanego tematu.

Zdumienie budzi również nagła aktywność w kwestii ochrony środków budżetowych w sytuacji, gdy przez długi czas Miasto Gorlice pozostawało osamotnione w działaniach zmierzających do zabezpieczenia terenu przed wwożeniem nowych odpadów oraz zinwentaryzowania złożonych uprzednio. Miasto Gorlice wielokrotnie zwracało się z prośbą o wsparcie w przedmiotowej sprawie do polityków wszelkich klubów, partii, w tym bliskich współpracowników Pana Posła Miszałskiego. Zaznaczyć przy tym należy, że to organy państwa, poprzez takie a nie inne uregulowania prawne, umożliwiło obrót odpadami w sposób powodujący nieprawidłowości, zaś przypisywanie samorządom szczebla gminnego udziału w nim, uznać należy za niegodziwe.

Aktualnie Pan Poseł dostrzega, że część odpadów mogłaby być kwalifikowana jako ścieki. Gdyby Pan Miszałski zechciał faktycznie zainteresować się problemem, dowiedziałby się, że Miasto Gorlice podnosiło ten problem na drodze formalnej i Marszałek Województwa Podkarpackiego w decyzji z dnia 8 listopada 2019 roku orzekł, iż w razie jakiegokolwiek zmieszania ścieków, stają się one odpadami, a zatem nie ma podstaw do takiego oceniania substancji zgromadzonych w Gorlicach. Co kluczowe, kwalifikacja części substancji jako ścieków, miałaby wymiar wyłącznie formalny, oddziałujący na właściwość organów w postępowaniu. Skład chemiczny substancji, niezależnie od jej kwalifikacji nie ulega zmianie, a co za tym idzie, prawidłowy z punktu widzenia chemicznego sposób jej utylizacji pozostaje niezmienny. W tym stanie rzeczy przeprowadzanie dodatkowej opinii ze względu na okoliczności przytaczane przez Pana Posła, miałoby wyłącznie ten skutek, że Skarb Państwa wydałby dodatkowo – według przeprowadzanych wspólnie z Prokuraturą szacunków – około 20 mln zł, nie mając pewności, czy dysponenci terenu nie dokonają zmian czyniących badania bezużytecznymi.

W okolicznościach wskazanych powyżej znamienym jest, że zgodnie z opinią Regionalnego

Dyrektora Ochrony Środowiska w Krakowie, z dnia 13 listopada 2019 roku, w razie rozszczelnienia zbiorników i przedostania się substancji do istniejącej na terenie byłej Rafinerii kanalizacji odpadowej, istniało zagrożenie zanieczyszczenia wód rzeki Ropy. Realnym było również zagrożenie pożarowe. Nie wzbudziła obawy Pana Posła możliwość zaistnienia sytuacji, jaka miała miejsce w roku 2020 w Nowinach w województwie świętokrzyskim, gdzie doszło do pożaru nielegalnie zgromadzonych odpadów niebezpiecznych, powodującego emisję toksycznych gazów i znaczne zagrożenie dla ludzi i środowiska.

W okolicznościach wskazanych powyżej niezrozumiałym jest fakt, że pomimo kontaktu z lokalnym politykiem, a zarazem partyjnym kolegą, nie dowiedział się Pan Poseł dodatkowo o wieloletnim sporze dotyczącym własności terenu byłej Rafinerii w Gorlicach oraz o licznych zabiegach prawnych, podejmowanych obecnie w celu uniemożliwienia lub utrudnienia usuwania odpadów, które rzekomo dla niektórych mają obecnie stanowić cenny surowiec do dalszego przetwarzania. Taki stan rzeczy powinien przynajmniej wzbudzić wątpliwość co do wiarygodności przekazywanych mu informacji, nie wspominając o potrzebie wystąpienia o merytoryczną informację ze strony gorlickiego Ratusza.

W nawiązaniu do powyższego, działając w imieniu mieszkańców nie tylko Gorlic, ale i wszystkich samorządów borykających się z problemem nielegalnych odpadów, kategorycznie oświadczam, że wyrażam sprzeciw wobec nieodpowiedzialnych działań, które mogą skutkować wyłącznie wzmocnieniem pozycji mafii śmieciowej w stosunku do samorządów, których ustawowym zadaniem jest usuwanie skutków jej działalności.

W nawiązaniu do postulatu wstrzymania utylizacji odpadów do czasu, aż Pan Poseł otrzyma formalne rozstrzygnięcie kwestii dla władz Gorlic oczywistych, wskazuję, że niewątpliwie rozwiązanie takie jest możliwe, jednakże dla jego przedsięwzięcia wymagam obywatelskiej odpowiedzialności i oczekuję, że w interesie tysięcy mieszkańców Gorlic oraz kilkudziesięciu tysięcy osób znajdujących się w realnej strefie potencjalnego zagrożenia, na czas oczekiwanych wyjaśnień, Pan Poseł zechce przyjąć odpady z Rafinerii na swój prywatny teren. Mieszkańcy Gorlic nie ze swojej winy od 2017 roku żyją w zagrożeniu i mają pełne prawo domagać się od swoich przedstawicieli na każdym szczeblu, jak najszybszej likwidacji nielegalnego składowiska, zwłaszcza mając na uwadze dramatyczne doświadczenia różnych miejscowości na terenie całego kraju.

Dla samorządów na terenie całego kraju, które borykają się z nielegalnymi odpadami, walka ze skutkami tego zjawiska nie ma barw partyjnych. Problem ten dotyka włodarzy wywodzących się ze wszystkich ogólnopolskich środowisk politycznych, jak i działających wyłącznie lokalnie. Niezależnie od powyższego, stan zagrożenia powstający w związku z tymi odpadami wymaga pełnego współdziałania na wszystkich dostępnych szczeblach.

W tym zakresie władze Gorlic pozostają – w imieniu swoim i mieszkańców – głęboko wdzięczne przede wszystkim wobec Pani Poseł Barbary Bartuś (PiS), za pomoc w jak najszybszym i najszerszym uzyskaniu dofinansowania z NFOŚiGW i pożyczki z WFOŚiGW, Pani Poseł Darii Gosek-Popiołek (Lewica), za organizację szerokiej, merytorycznej dyskusji

nad problemem, Panu Posłowi Markowi Sowie (PO), za cenne sugestie co do podejmowanych działań oraz szeregowych polityków szczebla wojewódzkiego, bez których udziału załatwienie sprawy nie byłoby możliwe.

W związku z okolicznościami wskazanymi powyżej, oczekuję i domagam się, aby Państwo Przewodniczący Klubów Parlamentarnych przedsięwzięli kroki zmierzające do tego, aby działania posłów w sprawach, które wiążą się z jednej strony z zapewnieniem bezpieczeństwa mieszkańców, z drugiej zaś z umożliwieniem faktycznego działania organom samorządu terytorialnego oparte były na merytoryce, nie zaś na poszukiwaniu partykularnej korzyści politycznej.

Jeśli Pan Poseł zechciałby podjąć wysiłek i szczegółowo zapoznać się z problemem nielegalnego składowania odpadów, zapraszam do Gorlic. Sprawę dogłębnie analizowało już wiele instytucji i nie obawiamy się kolejnych kontroli, więc jeżeli NIK uzna ją za zasadną, prześlemy wszystkie materiały i dokumenty dotyczące powyższej sprawy. Z pewnością nie dopuścimy jednak, by wywóz zagrażających życiu i zdrowiu ludzkiemu odpadów, został przez tak nieodpowiedzialne działania wstrzymany!

Z poważaniem,
Rafał Kukła
Burmistrz Miasta Gorlice